Na PLAŻY słońce praży

il. Marcelina Jarnuszkiewicz

PLAŻA ma rodowód łaciński, ale trafiła do polszczyzny okrężną drogą i to dopiero w XIX w. Łaciński wyraz plaga, plagae o znaczeniu ‘przestrzeń, strefa, okolica’ dał w starowłoskim formę piaggia (dzisiaj: spiaggia) o znaczeniu ‘wybrzeże’. Tę zapożyczyli Francuzi w XVI w postaci plag, zawężając znaczenie do ‘niski, piaszczysty brzeg morza, jeziora lub rzeki’. I z francuskiego, wraz ze znaczeniem, PLAŻA przeszła do polszczyzny. Dlaczego nie bezpośrednio z włoskiego? Dawniej językiem międzynarodowym – takim jak dzisiaj angielski – był język francuski, więc Polacy podróżujący po Europie porozumiewali się po francusku i z tego języka zapożyczali słowa nazywające nowe obiekty, zjawiska czy stany. Polskim „wynalazkiem” są natomiast słowa PLAŻOWAĆ i PLAŻOWANIE – powstały one już na gruncie polskim i nie mają odpowiednika w innych językach. Samo PLAŻOWANIE natomiast – jako zjawisko społeczne – zostało zainicjowane i rozpowszechnione przez XIX-wiecznych higienistów i propagatorów zdrowego stylu życia: wylegiwanie się w skąpym stroju plażowym, lub też zgoła na golasa, na rozprażonym piasku PLAŻY, czyli zażywanie kąpieli słonecznych, miało przeciwdziałać gruźlicy i stanowić jeden z ważniejszych środków profilaktycznych.